

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 230 (1726)
Wydanie ABC

Wtorek, 28 sierpnia 1951 r.

Dziś 4 strony

Cena 15 groszy

200.000 warszawiaków podziwiała rewię polskiego lotnictwa

Huragany oklasków witały
akrobacje odrzutowców,
desant spadochronowy
i ewolucje szybowcowe

BLISKO 200 tys. mieszkańców stolicy wypełniło dnia 26 bm. plac wokół lotniska Okęcie oraz przyległe place i ulice, aby uczestniczyć w uroczystościach obchodu święta lotnictwa polskiego — wierniej strażi pokoju, niepodległości i bezpieczeństwa naszej ludowej ojczyzny.

Na trybunie honorowej miejsca zajęli: członkowie Rady Państwa, wicepremierzy: Aleksander Zawadzki i Antoni Korzycki na czele członków rządu, sekretarze KC PZPR: Edward Ochab i Zenon Nowak, szef sztabu generalnego WP, Wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Władysław Korczyński, szef Głównego Zarządu Politycznego Wiceminister Obrony Narodowej gen. brygady Marian

Naszkowski, sekretarz KW PZPR Władysław Wicha, prezes ZG Ligi lotniczej inż. Sergiusz Minorowski, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych, przewodnicy pracy i inni.

Obecni byli również członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Warszawie wraz z attaché wojskowymi.

Sila i sprawność

NA WSTĘPIE odbyły się pokazy skoków spadochronowych, dokonanych przez młode spadochroniarzy Ligi Lotniczej, wśród których znajdowała się znakomita szybownicza — rekordzistka Lucyna Wlazło. Wspaniale udały się również akrobacje pilotów Alblamowicza i Palka na samolotach „Zuch”.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

W racjonalnej gospodarce węglem maszyniści śląscy osiągają wielkie sukcesy

DRUŻYNY parowozowe Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach z każdym miesiącem osiągają coraz to lepsze wyniki w racjonalnej gospodarce węglem. W ciągu ostatnich dwu kwartałów br. zespoły maszynistów wygospodarowały ponad 55 tysięcy ton cennego paliwa o łącznej wartości 900 tysięcy złotych.

W ostatnim okresie produkcyjne zespoły parowozowe z okręgu śląskiego stosowały przeciętnie do 96 proc. paliwa niższych asortymentów.

W chwili obecnej przeszło 1.660 zespołów parowozowych bierze udział we współzawodnictwie o tytuł najlepszej drużyny.

We współzawodnictwie w racjonalnej gospodarce węglem w pierwszym półroczu br. pierwsze miejsce zajęła drużyna parowozowa z Tarnowskich Gór, w składzie Józef Sojka, Jan Pasternak i Alfons Soltyski, spalając od 90 do 96 proc. miatu i groszku.

Za osiągnięcia w oszczędnej gospodarce węglem produkujący maszyniści parowozowi Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach otrzymali wysokie premie pieniężne.

Najbardziej nowoczesna rafineria powstaje w Trzebinie

W TRZEBINIE dobiega końca budowa nowego, dużego zakładu przemysłowego, który zajmować się będzie przerobką ropy naftowej. Uruchomienie tego obiektu umożliwi 4-krotne zwiększenie przeróbki ropy w tym okręgu.

Nowa rafineria jest jednym z najnowocześniejszych urządzeń tego typu w skali światowej.

W trakcie budowy polscy inżynierowie, technicy i robotnicy rozwiązali wiele nowych problemów technicznych. W związku z dyskriminacyjną polityką rządu angielskiego zamówiona w Anglii aparatura nie została dostarczona. Załoga — mimo to — postanowiła dotrzymać terminu uruchomienia zakładu. W oparciu o doświadczenia techników rafineryjnych wykonała ona urządzenie zastępcze.



Sierpniowa konferencja nauczycielstwa powiatu bolesławieckiego stwierdza:

**będziemy
wychowywać
budowniczych
socjalizmu
i bojowników pokoju**

Od chwili pożegnania z domem minęło już trzy dni. Ale jeszcze Józef Darmon słyszy serdeczne pożegnania słowa matki, ale jeszcze widzi jej zatroskaną twarz.

— A napisz, syneczku, jak tylko zajdziesz na miejsce. A uważaj, żeby ci się w drodze coś złego nie przytrafiło. Mówiłam ci, że cały bochen na drogę. Chleba dla nas wszystkich starczy!

Józef Darmon, ZMP-owiec z gromady Drożejowice, powiatu pińczowskiego, syn małego chłopca, absolwent Liceum Pedagogicznego w Działoszycach, a od dzisiaj nauczyciel szkoły podstawowej w Osiecznicy, powiatu bolesławieckiego, z uwagą słucha referatu kierownika Wydziału Oświaty Prezydium PRN. Wraz z 150 uczestnikami sierpniowej konferencji nauczycielskiej poznaje trudną, lecz jakże zaszczytną problematykę swojej pracy nauczycielskiej na wsi dolnośląskiej. Rozumie, że zajmuje w Osiecznicy ważny posterunek w walce o zwycięstwo socjalizmu w Polsce.

W POWIECIE BOLESŁAWIECKIM

Z trybuny konferencji padają ważne słowa sprawozdawcy.

— Również szybki wzrost produkcji przemysłowej w naszym powiecie ma ogromne znaczenie nie

W tym roku młodzież szkolna otrzymała kilkanaście milionów nowych podręczników. Sprzedaż podręczników prowadzi Dom Książki oraz Gminne Spółdzielnie S. Ch.

Na zdjęciu: Grupa dzieci ze szkoły podstawowej Nr 1 w Nowym Dworze z zainteresowaniem ogląda nowe podręczniki.

CAF. fot. Tyminski

Kierownicy grup hodowców trzody chlewnej dopilnują terminowej dostawy tuczników

UCHWAŁA Prezydium Rządu o powszechnej kontraktacji i popieraniu hodowli tuczników w roku 1952, stawia ważne i odpowiedzialne zadania przed kierownikami grup hodowców trzody chlewnej ZSCh. Kierownicy grup przy ścisłej współpracy z gminnymi spółdzielniami zawierają umowy z chłopami na dostawę tuczników, a jednocześnie czuwają, aby umowy te były we właściwym terminie realizowane. Ponadto kierownicy grup zaspokajają chłopów ze wszystkimi korzyściami i udogodnieniami, jakie zapewnia uchwała Prezydium Rządu hodowcom kontraktującym trzodę chlewną.

W czasie odstawy zakontraktowanych tuczników, wspólnie z zarządami kół gromadzkich ZSCh i sołtysami, kierownicy grup zapewniają małym i średniorolnym chłopom — hodowcom, którzy nie posiadają własnej siły pociągowej, odpowiednie środki transportu w ramach pomocy sąsiedzkiej.

Za zawieranie umów kierownicy grup będą wynagradzani. Wysokość tej zapłaty zależeć będzie przede wszystkim od ilości zakontraktowanych tuczników i wykonania planu odstaw.

Nowe kadry młodych nauczycieli zasila szkoły

15 tysięcy młodych nauczycieli szkół podstawowych, absolwentów zakładów kształcenia nauczycieli oraz około 800 nowowyszkolonych, wykwalifikowanych wykładowców przedmiotów teoretycznych i nauczycieli zawodu, zasilili w nowym roku szkolnym kadry pedagogiczne szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego.

Wraz z już pracującymi nauczycielami rozpoczyna on w nowym roku szkolnym walkę o podniesienie poziomu wychowania i nauczania w szkołach ogólnokształcących i zawodowych.

W dniu 23 bm.

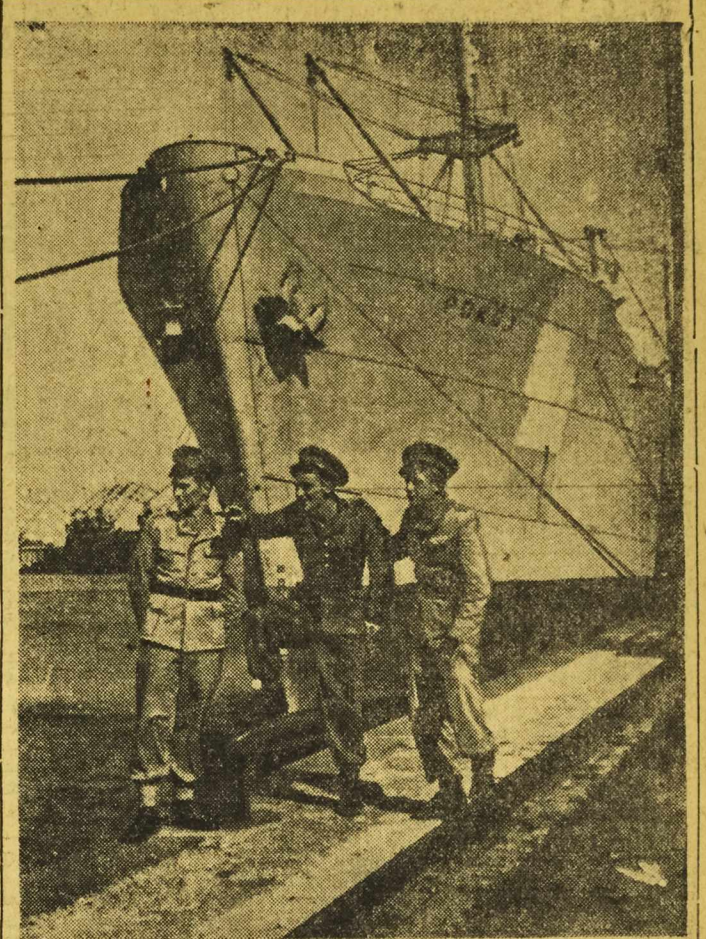
Rumuński Zespół Pieśni i Tańca, dał występ dla robotników Fabryki Samochodów Osobowych w Zeraniu.

Na program występu złożyły się pieśni i tańce narodowe.

Na zdjęciu: Fragment występu.

CAF. fot.

Zdz. Wdowiński.



Żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza strzegą bezpieczeństwa naszych granic.
Na zdjęciu: Trzej żołnierze WOP, którzy otrzymali odznakę wzorowego żołnierza WOP: strzelec Marek Stankiewicz, strzelec Dionizy Kłodawski i przewodniczący kół ZMP starszy strzelec Jerzy Ramowski.

Wspaniały rozwój budowy osiedli mieszkaniowych dla górników

Przeszło 102 miliony przeznaczono na mieszkania

Stala poprawa warunków bytowych oraz systematyczny wzrost stopy życiowej rodzin górniczych znajdują wyraz w zakreślonym na ołbrzymią skalę budownictwie nowych mieszkań, osiedli i kolonii górniczych oraz w szerokiej akcji kapitalnych remontów i napraw mieszkań starych.

Już rok 1950 — pierwszy rok realizacji Planu 6-letniego zaznaczył się potężnym rozmachem budownictwa mieszkaniowego dla górników polskich. W roku tym oddano do użytku 6.700 nowych izb.

Imponującą przedstawiają się plany budowy nowych mieszkań górniczych w roku bieżącym. Na cele tego budownictwa przeznaczono 102.324 tysiące złotych. Rosną nowe bloki mieszkalne, nowe piękne osiedla górnicze, rozległe kolonie. W jasnych, wygodnych i komfortowych mieszkaniach znajduje pomieszczenie coraz to większa liczba górników — czołowych budowniczych naszej potęgi gospodarczej.

Ostatnio 122 nowe piękne mieszkania otrzymali górnicy kopalni im. J. Wierzyńskiego. W nowym osiedlu robotniczym otrzymali mieszkania m. in. znani w całej Polsce przodownicy pracy z kopalni im. G. Wierzyńskiego — Jan i Paweł Pilakowscy, Andrzej Piwowar i Alojzy Sajdak.

Dla górników kopalni im. Dymitrowa wybudowano w pobliżu Stroszku, w idealnych warunkach zdrowotnych, otoczone zielenią osiedle o 656 izbach mieszkalnych.

Z wielkim zadowoleniem przyjęli górnicy kopalni „Jankowice” oddanie do ich użytku pierwszej partii bloków osiedla robotniczego w Boguszowicach, w którym do końca br. zamieszka ponad 200 rodzin.

Górnicy kopalni „Walenty” — „Walek”, „Wanda-Lech” i „Bobrek” otrzymali piękną kolonię mieszkaniową o 546 izbach.

Z wielką radością i dumą mówią o swoim osiedlu mieszkańcy nowej kolonii w Sykowie — górnicy kopalni „Pokój”, „Wirek”, „Wanda-Lech” i „Paweł”.

Równolegle z socjalistycznym budownictwem mieszkaniowym rozwija się potężna akcja kapitalnych remontów mieszkań górniczych. Z dawnych ciasnych mieszkań robi się nowe, kilku-izbowe mieszkania, wyposażone w łazienki, instalacje elektryczne i gazowe. W roku bieżącym remontem objętych jest około 57 tysięcy izb mieszkalnych.

Piłkarze polscy jadą do Finlandii

REPREZENTACYJNA drużyna piłkarska rozegra przy końcu września międzynarodowe spotkanie z piłkarzami Finlandii. Zespół polski wystąpi w stolicy Finlandii pod nazwą reprezentacji Warszawy, zaś przeciwnicy grać będą jako drużyna Helsinek. Ostatnio drużyna Finlandii zremisowała w Helsinkach z Norwegią 1:1.

Koszykarze chińscy naszymi gośćmi

We wtorek 28 bm. przybywa do Warszawy reprezentacja koszykarzy Chin Ludowych, która odwiedzi Polskę w drodze powrotnej z Berlina. W środę dn. 29 bm. Chińczycy grają z reprezentacją Polski w Warszawie. W sobotę dn. 1.9. reprezentacja Chin zmierzy się w Gdańsku z reprezentacją Spójni, a we wtorek, dn. 4 września we Wrocławiu nasi goście będą grał z reprezentacją Gwardii. Przypominamy, że w czasie Akademickich Mistrzostw Świata w Budapeszcie w 1949 roku Chińczycy pokonali naszych koszykarzy, natomiast w Berlinie nasza reprezentacja zrewanżowała się, wygrywając 69:58. (g)

Ziemniaki na zimę na raty dla ludzi pracy

PRACOWNICY sektora uspołecznionego uprawnieni są do zakupu ratalnego ziemniaków na zimę.

Pracownicy, których pełne uposażenie miesięczne nie przekracza 600 złotych i którzy posiadają na utrzymaniu co najmniej 2 członków rodziny, na których pobierają zasiłek rodzinny, uprawnieni są do zakupu ratalnego ziemniaków w wysokości 300 kg.

Pracownicy w woj. katowickim i wrocławskim, których pełne uposażenie nie przekracza 750 zł, uprawnieni są do zakupu ziemniaków po 100 kg na pracującego oraz po 100 kg na każdego członka rodziny, pozostającego na utrzymaniu pracującego, na którego pracujący pobiera zasiłek rodzinny.

Splata należności jest przewidziana w następujących czterech ratach: 15. 9. 51, 15. 10. 51, 15. 11. 51, 15. 1. 52 r.

Zakłady pracy, których pracownicy chcą zaopatrzyć się w ziemniaki systemem ratalnym, winny zgłosić się po szczegółową instrukcję w tej sprawie do spółdzielni spożywców, w której złożyły zapotrzebowania na ziemniaki z akcji jesiennej 1951 r.

Sierpniowa konferencja nauczycielstwa powiatu bolesławieckiego stwierdza: **bedziemy wychowywać budowniczych socjalizmu i bojowników pokoju**

W świetle dnia

Ofensywa przeciw spekulantom

Z zadowoleniem i aprobatą przyjął każdy uczciwy człowiek wezwanie rządu do wzmocnienia walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu. Wszyscy bowiem nienawidzimy spekulantów a ostatnia uchwała Rady Ministrów daje możliwość czynnego udziału w walce z tymi, którzy na rynku żerują na kleszczach i żółdzących ludzi pracy.

Doniosła uchwała Rady Ministrów, podyktowana troską o interesy mas pracujących, wskazuje na nowy typ szkodnika, jaki pojawia się w warunkach handlu uspołecznionego. Są to handlarze lańcuszkowi, stojący w ogonkach przed sklepami uspołecznionymi, aby wykupować towary dla odprzedaży po wysokiej cenie, dalej przemysłnicy mięsa z tajnego uboju, mięsa, które nierzadko pochodzi z zwierzat chorych lub padłych, wreszcie są nimi nieuczciwi pracownicy handlu uspołecznionego, a również i ci wszyscy, którzy gromadzą nadmierne zapasy, przez co stają się współwinnymi dezorganizacji rynku.

Ofensywę przeciwko tym elementom podejmują dziś wszyscy uczciwi ludzie pracy. W całej Polsce rozpoczęły już działalność komisje do walki ze spekulacją, którym pomoc zaoferowali członkowie Związków Zawodowych, Ligi Kobiet, ZMP, Zw. Sam. Chłopskiej itp.

Obóz pracy i wysokie grzywny Surowe kary na spekulantów mięsnych

Energiczna akcja skierowana przeciwko spekulantom, zajmującym się nielegalnym ubojem bydła i paskarskim handlem mięsami, doprowadziła do wykrycia nowych przestępstw, które zostały surowo ukarane przez delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.

Ostatnio ukarany został Józef Banasik, rzeźnik z Rembertowa, za systematyczny handel mięsem, pochodzącym z nielegalnego uboju. Schwytany na gorącym uczynku usiłował przekupić milicjantów. Orzeczeniem Komisji Specjalnej Banasik został skierowany na 24 miesiące do obozu pracy oraz wymierzono mu grzywnę w wysokości 1.000 zł.

Również były rzeźnik, Stefan Frątczak z Sieradza, skazany został na 24 miesiące obozu pracy za systematyczny nielegalny ubój cieląt.

Józef Kichowicz, zamieszkały w Łaskarzewie, gm. Garwolin, skazany został na 24 miesiące obozu pracy za zajmowanie się potajemnym ubojem krów, cieląt i świń, które uprzednio skupywał w okolicznych wioskach. Mięso, niepoddane kontroli lekarskiej, sprzedawał okolicznej ludności, zadając cen znacznie wyższą od ustalonych.

Leon Tochonicz, właściciel gospodarstwa i domu, a jednocześnie rzeźnik w miejscowości Skala, pow. olkuskiego, zajmował się potajemnym ubojem bydła i cieląt. Mięso z nielegalnego uboju transportował do Krakowa Roman Srebrniński i tam sprzedawał po cenach paskarskich. Komisja Specjalna skazała Tochonicza na 24 miesiące obozu pracy a Srebrnińskiego na 12 miesięcy.

(Dokończenie ze str. 1-szej)

tylko dla powiatu bolesławieckiego, ale dla całego państwa. Dzięki ofiarnej pracy robotników i inżynierów zostały uruchomione na ziemi bolesławieckiej takie zakłady, jak Wzów, cementownia Podgrodzie, fabryka płytek ściennych w Przyborsku, fabryka ceramika i cały szereg mniejszych zakładów.

— Na przykładzie Wzowa widzimy poważny wkład klasy robotniczej naszego powiatu w dzieło pokojowego budownictwa socjalistycznego, w dzieło walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

A dalej kierownik Wydziału Oświaty stwierdza:

— Chcemy, żeby nowy człowiek, którego wychowujemy, był przygotowany do pracy, żeby w pracy widział „szczęście własne, żeby wi-

W Warszawie odbędzie się sesja Międzynarodowego Związku Studentów Oświadczenie sekretarza MZS

W dniach od 31 bm. do 6 września br. odbędzie się w Warszawie sesja rady Międzynarodowego Związku Studentów. Na sesji rada podsumuje dotychczasowe osiągnięcia MZS w organizowaniu walki milionów studentów o poprawę warunków życia i nauki, o pokój oraz nakreśli zadania MZS na najbliższy okres.

Przebywający w Warszawie sekretarz Międzynarodowego Związku Studentów — Bernard Bereanu, w rozmowie z przedstawicielem PAP omówił dotychczasowy wielki rozwój MZS.

W dniu 17 sierpnia br. Międzynarodowy Związek Studentów — oświadcza Bernard Bereanu — obchodził 5 rocznicę swego powstania. W chwili powstania MZS reprezentował 1.500 tys. studentów z 38 krajów. Obecnie występuje on w imieniu ponad 5 milionów studentów z 71 krajów. Akces do związku zgłosiło w ostatnim czasie szereg dalszych organizacji studenckich. Tegoroczna warszawska sesja rady MZS zgromadzi już przedstawicieli studentów z 80 krajów.

Sytuacja studentów w krajach zachodnich, kolonialnych i zależnych — stwierdza Bereanu — stanowi kontrast z wielkimi osiągnięciami i stałą poprawą warunków życiowych studentów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Międzynarodowy Związek Studentów, milionowe rzesze studentów łączą nierozdzielnie walkę o poprawę swego bytu z walką o pokój, z żądaniem zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami. Właśnie zagadnienia poprawy warunków życia i nauki studentów będą centralnym tematem obrad warszawskiej sesji rady Międzynarodowego Związku Studentów.

Indie nie wezmą udziału w konferencji w San Francisco

MOSKWA, 28.8.

Agencja TASS donosi z Delhi: Premier Indii Pandit Nehru oświadczył na posiedzeniu parlamentu, że Indie nie podpiszą amerykańskiego projektu traktatu pokojowego z Japonią i nie wezmą udziału w konferencji w San Francisco.

dział w niej oręż walki o socjalizm i pokój, o wspaniałą przyszłość naszego narodu.

WYZNANIE WIARY

Józef Darmon, 20-letni nauczyciel, który dzisiaj obejmuje swoje obowiązki, jest pod wrażeniem tych prostych i mądrych słów. Czuję, jak zbiera w nim nieprzepracowane wola solidaryzowania się z nim, podkreślenia ich wagi.

Po przerwie przewodniczący zapisuje uczestników konferencji do głosu w dyskusji. Mija długa chwila oczekiwania na pierwszego mówcę. Józef Darmon pierwszy przełamuje skępowanie.

— Jestem nauczycielem, który dopiero teraz stawia w zawodzie pierwsze kroki. Przed parą dniami opuściłem rodziną wieś. Coraz więcej nas, chłopskich synów wychodzi ze wsi do miast, przemysłu, szkół, ażeby budować socjalizm. Wierzymy głęboko, że nasz cel osiągniemy.

Jestem dumny, że dzięki Polsce Ludowej zostałem nauczycielem i będę mógł wychowywać młodych kolegów w duchu socjalizmu, na bojowników pokoju. Wierzę, że to samo czują wszyscy koleżdy, którzy teraz rozpoczynają pracę. Będziemy tak pracować, ażeby nie zawieść zaufania, jakim nas darzy Ojczyzna.

Tym żarliwym wyznaniem wiary młodego nauczyciela rozpoczęła się dyskusja na sierpniowej konferencji nauczycielskiej w Bolesławcu.

PRACA HARCERZY

A oto posłuchajcie, co powie dział w dyskusji ZMP-ówka Maria Wiktor, przewodnik drużyny przy szkole nr 1 w Bolesławcu, która została zaszczytnie wyróżniona na konferencji sierpniowej za swą pracę wychowawczą w drużynie harcerskiej.

— W pracy naszej drużyny możemy się poszczycić pewnymi osiągnięciami. Liczba harcerzy w naszej szkole w ubiegłym roku wzrosła z 240 do 420-tu. Harcerze walczyli o likwidację stopni niedostatecznych w zespołach samopomocy koleżeńskiej. Dzięki pracy tych zespołów wszyscy uczniowie klasy 7-mej ukończyli szkołę podstawową. Nasza drużyna wystąpiła na otwarcie Zakładów Chemicznych w Wiozowie z własnym programem artystycznym, składającym się z 24 punktów. 17 razy w ciągu roku szkolnego nasz zespół wyjeżdżał na wies i swoimi występami uświetnił moment powstania pierwszej spółdzielni produkcyjnej w naszym powiecie.

W nadchodzącym roku szkolnym postaramy się wykorzystać wszystkie dodatkowe doświadczenia zdobyte w naszej pracy. Nie pozwolimy trudowi, ażeby nasza młodzież zapoznać z planem i programem budownictwa socjalistycznego w naszym powiecie, ażeby stała się ona jego oddanym i ofiarnym realizatorem.

WNIOSKI KONFERENCJI

Danuta Knysz, młoda kierowniczka szkoły w Modle, członek Zarządu Gminnego ZMP, jest jedną z wyróżnionych na konferencji przedujących nauczycielek powiatu. Na 69-ciu uczniów jej szkoły 67 uzyskało promocję. W szkole w Modle jest żywa organizacja harcerska, czynny komitet rodzicielski i komitet opiekuńczy. Szkole i środowisko łączą serdeczne nawiązanie do wzajemnego zrozumienia i współpracy. Danuta Knysz i jej koleżanka, nauczycielka Henryka Owczarz, dużo energii i czasu wkładają w pracę ZMP i Koła Gospodyń Wiejskich w Modle.

Danuta Knysz z uwagą przysłuchuje się głosom w dyskusji, jako

członek komisji wnioskowej formułuje w brulionie wnioski, które za chwilę zaproponuje komisji.

Nauczycielstwo szkół podstawowych powiatu bolesławieckiego musi się zmobilizować do dalszej wyjątkowej walki o realizację programu nauczania. Wyniki uzyskane w roku ubiegłym (87,2 procent uczniów, promowanych do klas wyższych) nie są zadowalające. Trzeba osiągnąć lepsze. Danuta Knysz widzi wyjście z sytuacji.

Trzeba walczyć o wzrost dyscypliny pracy. O podejmowanie — wzorem klasy robotniczej — mobilizujących zobowiązań, zarówno przez uczniów, jak i nauczycieli. Organizować narady produkcyjne młodzieży i nauczycieli. Walczyć wytrwale o pełną frekwencję uczniów przez związanie rodziców z życiem szkoły, przez uczestniczenie szkoły w życiu środowiska, w jego przemianach, które się dokonywują wraz z wielkimi przemianami ustrojowymi w Polsce.

Sierpniowa konferencja nauczycielska otwiera Danucie Knysz i 150 jej kolegom i koleżankom nowe perspektywy, nowe zadania. Ażeby im sprostać, trzeba ciągle podnosić swój poziom polityczny i dydaktyczny. Zdanie to Danuta Knysz podkreśla w notatkach czerwonym ołówkiem.

Jan Dąbek

Jak zapobiegać chorobie Heine Medina?

W OKRESACH jesiennych, jak wskazuje praktyka lekarska, występuje zazwyczaj nasilenie różnych chorób. W ostatnim czasie zanotowano wypadki zachorowań wśród dzieci na porażenie dziecięce nagminne, czyli Heine Medina. Choroba ta przywędrowała z Ameryki i ogólnie jej występowanie zwiększa się w Anglii, Szwecji oraz Stanach Zjednoczonych, a nasilenie następuje okresowo co kilka lat w porach letnich i jesiennych.

W związku z pojawieniem się wypadków Heine Medina w Polsce, Ministerstwo Zdrowia wydało natychmiast odpowiednie zarządzenia dla opanowania tej choroby. Organizowane są szpitale dla ostrych chorożeń oraz ośrodki dla leczenia ozdrowieńców. Do wszystkich Wydziałów Zdrowia R. N. oraz zakładów dziecięcych rozdane zostały instrukcje profilaktyczne, informujące jak zapobiegać zachorowaniu i jak postępować w razie wykrycia choroby.

Opanowaniu Heine Medina i po-

(Dokończenie ze strony 1-ej)

Akrobacje wykonane z pozycji odwróconej zapierały oddech w piersiach widzów. Z kolei akrobaci dokonali samoloty typu „Zuch — 2”, po czym na niebie ukazały się 2 srebrne samoloty „Jak — 18” radzieckiej produkcji.

Uwaga, zobaczmy teraz akrobację lustrzaną — słychać głos sprawozdawcy przez megafony.

Akrobacja lustrzana jest jednym z najciekawszych punktów pokazu lotniczego. Piloci wykonują identyczne figury, w przeciwnych stronach. Jeden samolot jest jakby odbiciem drugiego w lustrze.

Entuzjastycznie witała publiczność akrobacje 10 młodych ZMP-owców, których koleżdy nazywają popularnie „Cyrykiem Janowskiego”. ZMP-owcy latali na szybowcach „Mucha”.

Następnie podziwiano wspaniałe szybce polskiej konstrukcji: „Kaczka” i „Nietoperz”, oraz samoloty silnikowe „Miś” i „Junak”.

Z szybkością błyskawicy

MIĘJSZYCH szybowców i maszyn sportowych zajmują z kolei samoloty wojskowe. Dwupłatowce „Ut-2” zadziwiają publiczność różnorodnymi karkołomnymi figurami akrobatycznymi. Zdumienie ogarnia widzów, gdy nad lotniskiem, z szybkością błyskawicy przelatują 3 srebrzyste samoloty

odrzurowe, które w ciągu kilku se-

kund giną z oczu. To najnowocześniejsze samoloty produkcji radzieckiej.

Burliwym oklaskom nie ma końca. Padają okrzyki na cześć odrodzonego lotnictwa Polski Ludowej, na cześć młodych pilotów, doskonale wyszkolonych i wspierających panujących nad maszynami.

Coraz to inne samoloty pojawiają się nad lotniskiem, coraz to ciekawsze są akrobacje i powietrzne popisy zręczności. Samoloty posągowe, odrzurowe, ultrasybkie i wywiadowe dają wszystkim obraz potęgi ludowego lotnictwa polskiego.

Takiego pokazu lotnictwa wojskowego Polska nie widziała nigdy, nigdy nasze lotnictwo nie miało takich wspaniałych maszyn, nigdy nasi lotnicy nie byli tak znakomicie wyszkoleni.

Skoki piętrowe

MOMENTY niezwyklej emocji przeżyła publiczność przy ponownej serii skoków spadochronowych, t.zw. piętrowych. Skoki te polegają na tym, że skoczek po opuszczeniu samolotu otwiera jeden spadochron, po chwili odrywa się od spadochronu i w kilka sekund później otwiera drugi, zapasowy spadochron.

80-osobowy desant

ALŻE już skaczą następni. Wszyscy otwierają spadochrony dopiero nisko nad ziemią. Nad lotniskiem szubują teraz wielkie samoloty transportowe. Tuż nad trybuną przez otwarte drzwi maszyn wyskakują skoczek, za nim drugi, trzeci, dziesiąty. W równych odstępach spływają ku ziemi, kołysząc się na różnokolorowych spadochronach. Z innych samolotów również wysypują się skoczkowie. Całe niebo nad lotniskiem pokryło się w jednej chwili barwnymi spadochronami. To wielki 80-osobowy desant spadochronowy. Piekne to widowisko, toteż publiczność nie szczędzi oklasków dzielnym skoczkom.

To już koniec pokazów. Rozentuzjowani warszawczacy rozchodzą się do czekających w pobliżu autobusów. Dwie godziny emocji i niezapomnianych wrażeń pozostaną w pamięci każdego na długo. Wszyscy są dumni z naszego potężnego odrodzonego lotnictwa polskiego, które obok przodującego w świecie lotnictwa radzieckiego, czujnie stoi na straży pokojowej, twórczej pracy.

Krótkie wiadomości ze świata

Do Bułgarii przybył pierwszy radziecki kombajn węglowy, który pracować będzie w największej kopalni bułgarskiej — „Marica”.

W niezwykle szybkim tempie rozwija się w Szanghaju produkcja wiecznych piór. W sierpniu br. fabryki szanghajske wyprodukowały około 5.000.000 piór wiecznych. Między inn. pióra te eksportowane są do krajów demokracji ludowej.

Do portu w Odessie zawinął po miesięcznej żegludzie dookoła Europy radziecki trójmasztowy żaglowiec szkolny „Towarzysz”. Żaglowiec wypłynął z Leningradu.

W ZSRR skonstruowano nowe potężne koparki. M. inn. wyprodukowano koparkę — „km — 1400” oraz koparkę — „km — 800” dla prac przy budowie kanałów nawadniających. Koparka „km — 1400” zastępuje pracę 2.000 robotników, a koparka „km — 800” pracę 1.000 robotników.

Do Casablanki przybyło 1.160 amerykańskich lotników, którzy mają być przydzieleni do amerykańskich baz lotniczych w Maroku. Amerykanie mają urządzić bazę lotni podwodnych w porcie Villefranche-Sur-Mer.

We Francji zebrano 7 milionów podpisów pod Apellem Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju między pięcioma mocarstwami.

Duńskie fabryki włókiennicze w związku z zbrojeniami, zmniejszyły w tym roku produkcję o 15 procent, co spowodowało dalszy wzrost bezrobocia wśród włókienniczy. Robotnikom, których nie zwolniono z pracy, znacznie zmniejszono płace.

23 MILIONY PODRĘCZNIKÓW czeka na młodzież szkolną
we wszystkich księgarniach
„DOMU KSIĄŻKI”
i w Gminnych Spółdzielniach
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
Sprzedaż indywidualną i zbiorową rozpoczęto 16 sierpnia

Zdanowicz z Wałbrzycha bije rekord Polski

W WALBRZYCHU startowała w ubiegłą niedzielę w kontrolnych zawodach lekkoatletycznych kadra ZS Górnik. Ponad 2000 widzów śledziło emocjonujące pojedynki najlepszych lekkoatletów Górnika.

Na zawodach tych utalentowany Zdanowicz z Wałbrzycha ustanowił nowy rekord Polski juniorów w trójskoku, uzyskując 13,47 m. Wynik ten jest również rekordem okręgu seniorów.

Drugi wałbrzyzanin, Górnicki, osiągnął w skoku wzwyż 175 cm, wpisując się na listę rekordzistów Dolnego Śląska w konkurencji juniorów.

Dobłą formę wykazali sprinterzy. Na niewielkiej bieżni zabrakło Galki i Sinsarek przebiegli „setkę” w czasie 11,0 sek.

Niespodziewanej porażki w biegu na 400 m. dozna Maćkowiak z Wałbrzycha. Przegrał on z Plewą (Zabrze). Czas zwycięzcy — 52,0 sek.

Ciekawsze wyniki zawodów: skok w dal Pawlusiński (Wałbrzych) 6,29 m., rzut dyskiem: Praski (Zabrze) 41,44 m., trójskok Pawlusiński (Wałbrzych) 13,07 m.

W biegu sztafet męskich 4x100 m. zwyciężyła „kadra” w czasie 45,4, przed Górnikiem Wałbrzycha 45,5 sek. (Zuk)



Janusz Górnicki, czołowy lekkoatleta wałbrzyjskiego Górnika ustanowił na niedzielnych zawodach Kadry ZS Górnik nowy rekord okręgu juniorów w skoku wzwyż, przechodząc poprzeczkę na wysokości 175 cm

OWKS przegrywa a Budowlani wygrywają

Rozgrywki o mistrzostwo drugiej ligi piłkarskiej zostały zakończone. Wrocławski OWKS, goszcząc w niedzielę w Starachowicach przegrał ostatnie mistrzowskie spotkanie z miejscową Stalą 1:3 (1:1).

Wrocławianie byli prawie przez cały czas meczu równorzędnym przeciwnikiem stalowców, lecz o zwycięstwie gospodarzy zdecydowała lepsza dyspozycja strzałowa.

BUDOWLANI GDAŃSK CZWARTEM FIALISTĄ

Zwycięstwo gdańskich Budowlanych 1:0 nad bydgoską Gwardią, pozwoliło drużynie Wybrzeża wyprzedzić poznańską Stal, a tym samym zakwalifikować się do eliminacyjnych rozgrywek o wejście do pierwszej ligi. Pierwsze mecze eliminacyjne z udziałem Budowlanych, Gwardii Warszawy, OWKS Kraków i Górnika Wałbrzycha, rozpoczyna się już w nadchodzącą niedzielę. (Bil)



Spotkania półfinałowe o Puchar Polski już rozlosowane

KOMISJA Gier i Dyscypliny Sekcji Piłki Nożnej GKKP rozlosowała spotkania półfinałowe o „Puchar Polski”, które rozegrane będą podczas Spartakiady.

Mecz Kolejarza (Warszawa) z Gwardią (Kraków) odbędzie się podczas otwarcia Spartakiady w Łodzi, zaś w Warszawie grać będą Unia (Chorzów) ze swym lokalnym rywalem — Budowlanymi.

Zwycięzcy półfinałowych spotkań się w meczu finałowym o tytuł mistrza Polski, w ostatnim dniu Spartakiady — 16 września.



W meczu finałowym o tytuł mistrza Polski, w ostatnim dniu Spartakiady — 16 września.

SŁOWO sportowe

Trzydniowa rewia pływaków zakończona

Wrocław zwyciężył drużynowo

Deszcz nie przeszkodził w uzyskaniu dobrych wyników

Ostatni dzień mistrzostw upłynął pod znakiem zaciętej walki zawodników wrocławskich, dążących do utrzymania zdobytej w ciągu dwóch poprzednich dni przewagi punktowej, zapewniającej zwycięstwo drużynowe.

Udało się im to w zupełności.

268 punktów pozwoliło pływcom wrocławskim na wyprzedzenie tak silnych ośrodków jak Katowice, które uzyskały 244 pkt., Warszawy 184, Krakowa 174 oraz Szczecina, Łodzi, Poznania i Lublina.

Wprawdzie rozegrane wczoraj konkurencje były nie mniej ciekawe od sobotnich, czy niedzielnych, niemniej jednak padający z przerwami deszcz odstraszył wielu zwolenników pływactwa od stawiania się na trybunach basenu olimpijskiego.

CIEKAWY BIEGI SZTAFET
Wrocławską sztafeta 4 x 100 m

st. klasycznym mężczyzn od dawną „ostrzyła sobie zęby” na zajęcie pierwszego miejsca w tej konkurencji. Tymczasem katowicka sztafeta płynąca w składzie: Łuczak, Piątek, Słowik, Oprządek wyprzedziła wrocławską czwórkę: Rotkiewicz, Kamiński, Skrzetuski, Kozak — przychodząc do mety w czasie 5,48,8.

Wrocławianie uzyskali 5,56,8.

Sztafeta kobiet 3 x 100 m st. zmiennym zakończyła się również triumfem Katowic. Dzikówna, Gryszczykówna i Zawadzka osiągnęły czas 4,36,8, zaś sztafeta wrocławska: Jagodzińska, Stopkówna, Bemówna była gorsza za ledwie o 0,2 sekundy (4,37,0). Na trzecim miejscu znalazła się trójka Krakowa: Korecka, Chożempa, Pstrokońska 4,51.

GREMLOWSKI
WALCZY Z... CZASEM

Gremłowski, mimo, że płynął na „pół gazu” nie znalazł godnego konkurenta w biegu na 1500 m. st. dow. Wprawdzie płynący poza konkursem Boniecki usiłował dotrzymać kroku zasłużonemu mistrzowi sportu, jednak udało mu się to tylko na pierwszych 200 metrach. Gremłowski prawie przez cały dystans płynął sam, a ostatnie 50 m przebył we wspólnym sprinterskim tempie. Uzyskał on czas 20,44,8. Boniecki miał 21,46,6, Gadziński 21,46,8 a wrocławianin Jaruzelski przychodząc na czwartej pozycji osiągnął 22,59,4.

Interesujący był również pojedynek Dzikówny (Kat.) z Be-

2 x Polska - Rumunia w koszykówce

Kobiety 22:18
Mężczyźni 58:57

Na korcie CWKS w Warszawie odbyły się 26 bm. międzypaństwowe zawody w koszykówce drużyn męskich i żeńskich Polska — Rumunia.

Oba spotkania wygrały zespoły polskie: kobiety — 22:18 (9:14), mężczyźni — 58:57 (20:28).

LEPSZA KONDYCJA POLEK
DECYDUJE O ZWYCIĘSTWIE

Rumunki w pierwszej połowie meczu zdobyły przewagę dzięki celniejszemu strzałom i większej szybkości. Polki grały w tym okresie nerwowo, źle kryły i strzelają niecelnie.

Po przerwie obraz gry się zmienił. Rumunki, zmęczone silnym tempem gry w pierwszej połowie, oddają inicjatywę Polkom.

ZACIĘTA WALKA ZESPOŁÓW
MĘSKICH

Początek meczu drużyn męskich zapowiadał zwycięstwo Rumunów. Goście rozpoczęli grę szybkimi atakami, a celne strzały przyniosły im wkrótce prowadzenie 12:4, a następnie 27:13.

Od tej chwili Polacy zwiększają tempo, lepiej kryją i wkrótce poprawiają wynik na 20:28. Po przerwie gra nieco się wyrównuje. Obie drużyny zdobywają na przemian punkty, jednak Rumuni stały się prowadzącymi różnicą 10—12 pkt.

Ostatnie minuty gry toczą się już w zapadających ciemnościach. Na 3 minuty przed końcem meczu różnica punktów zmniejsza się do 1—2 pkt. na korzyść Rumunów.

Od tej chwili gra staje się niezwykle emocjonująca, a szybkie ataki obu drużyn przynoszą na przemian punkty jednej i drugiej stronie.

W ostatniej minucie gry Rumuni prowadzą jeszcze różnicą 1 pkt. (57:56), jednak celny strzał najlepszego w drużynie polskiej Markowskiego przynosi zwycięstwo Polakom.

Mimo porażki goście byli zespołem lepszym. Bezkonkurencyjnym graczem na boisku był Folbert.

W zespole polskim doskonale zagrali autor zwycięstwa — Markowski.

mówną (Wrocław) w biegu na 400 m st. dow.

Zwyciężyła katowiczanka 6,09,0. Bemówna była druga 6,16,8, zaś Pstrokońska trzecia 6,41,8.

Bieg mężczyzn na 200 m st. klas. „B” zakończył się jak było do przewidzenia zwycięstwem Dobrowolskiego (Łódź) 2,56,8 przed Szymanowskim (W-wa) 3,08 i Dobickim (Kr) 3,16,5.

Na 100 m st. klas. „B” pierwsza była Gryszczykówna 1,32,0, Rode (Szczecin) była druga w czasie 1,46,9, zaś Ruppówna (Wr.) trzecia 1,48,8.

Bieg na 200 m st. klas. „A” przyniósł pierwsze miejsce wrocławiance Stopkówny 3,23,4 przed Wójciką (W-wa) 3,24,8 i Herbaczewską (Wr.) 3,37,6.

50 m z gruntem wygrał Belczyk (Kr.) 0,32,6. Zimny z Katowic osiągnął 0,33,5 a Mroczkowski 0,33,6.

Na zakończenie odbyła się uroczystość zamknięcia mistrzostw połączona z rozdaniem nagród. (Bil)



Przykra porażka żużlowców

Polska-Szwecja 31:77

Oleńniczak najlepszym z Polaków

HALLO! Tu Szwecja! Słyszmy w słuchawkach telefonicznych głos inż. Toruńczyka, kierownika polskiej drużyny żużlowców.

— Inż. Toruńczyk podzielił się z nami wrażeniami.

— Mecz ze Szwedami został rozegrany w Örebro, a nie w Sztokholmie, jak to było początkowo projektowane. Przyczyną przeniesienia meczu był... strajk policjantów w

stolicy Szwecji. Mimo zdecydowanej porażki ze Szwedami (77:31) zostawiamy jak najlepsze wrażenie. Co tu dużo mówić: Szwedzi to dzisiaj nieoficjalni mistrzowie świata. Ta sama drużyna, która walczyła przeciwko nam, tydzień temu pokonała Anglię (63:54), która dzierzyła dotychczas prym w Europie i na świecie. Przedtem jeszcze Szwedzi rozgromili Holandię, również jedną z potęg żużlowego sportu.

Z drużyny polskiej najlepiej spisali się Oleńniczak. W serii 7-ej odniósł on zwycięstwo. W pobitym polu znaleźli się: Karlson i Anderson. W dwóch ostatnich biegach Oleńniczak był drugi, przegrywając o centymetry. Również dzielnie spisali się Wójniak i Kaznowski, zdobywając punkty dla naszych barw.

W drużynie gospodarzy na pierwszym miejscu trzeba postawić mistrza świata Olle Nygrena oraz Herolda Enneskoga, a przecież Anderson, Karlson, Brynkenbak to również wspaniali jeźdźcy.

Nasze maszyny przygotowane starannie przez mechaników: Filipowskiego i Otto — nie zawiodły. Jednak Szwedzi, z których każdy dysponował 3 lub 4 doskonałymi żużlowkami, oczywiście mieli nad nami przewagę. Tor był bardzo twardy, o zupełnie innych warunkach, niż w Warszawie, tak że naszym chłopcom wybitnie nie odpowiadało. Jeździło się jak po lodzie, albowiem nawierzchnia była prasowana z mączki krzemowej i trocin.

Gdyby mecz odbył się w Sztokholmie, gdzie tor jest bardziej podobny do warszawskiego, wynik spotkania byłby dla nas punktowo korzystniejszy. Wracamy pociągami do kraju. Bałtyk przejeżdżamy na promie. Odwiedzimy więc Szczecin.

rys. J. Zebrowski

Antoni Kolczyński, czołowy pięściarz Polski stoczył 301 walkę w ramach meczu drużyn związkowych Polski i Szwecji.

rys. J. Zebrowski

SPO —
odznaką
każdego
sportowca

Z życia Wojska Polskiego



1. Kierowca samochodu kpr. Mikulski jest produkującym Zetempowcem w swojej kompanii.

2. Przybywają nowe kadry fachowców. Na zdjęciu: zajęcia kursu radiotechniki. Oficer Jędrzejczak egzaminuje przodownika wyszkolenia kpr. Stanisława Pęczkowskiego.

Z notatnika reportera

SEKCJA lekkoatletyczna WKKF zawiadamia swoich członków, że zebranie sekcji odbędzie się w dniu jutrzejszym tj. we środę 29 bm. o godz. 18 w lokalu WKKF przy ul. Świerczewskiego 72.

SEKCJA żeglarska ZKS Stali-Pafawag składa za naszym pośrednictwem podziękowanie wrocławskiemu PTTK za sprawność i sprężystą organizację spływu kajakowego, który odbył się w dniach od 6—14 bm.

W NAJBLIŻSZA niedzielę 1 września Sekcja Motorowa Pafawagu organizuje Moto-Cross, zaliczony do eliminacji rajdowej Okręgu Dolnośląskiego.

Zgłoszenia zawodników kierować należy na adres: ZKS Stali-Pafawag, ul. Na Grobli 28 w terminie do dnia 31 bm. Dokładne dane dotyczące tej ciekawej imprezy podamy w jutrzejszym numerze „Słowa”.

(Zuk).

Gaj wygrywa ogólnopolski turniej tenisa stołowego

26 bm. zakończył się w Gdańsku ogólnopolski turniej tenisa stołowego o puchar Zarządu Woj. ZMP.

W turnieju wzięło udział 120 zawodników z całego kraju, w tym 18 kobiet. W konkurencji seniorów pierwsze miejsce zajął Gaj (Warszawa), który m. inn. zwyciężył Otrębę (Śląsk) 3:2. Drugim był Otręba, trzecim Krygier (Łódź).

W konkurencji kobiet zwyciężyła Guzikówna (Kielce) przed Schmidówną (Kielce) i Hejrichówną (Łódź). Konkurencję juniorów wygrał Orlikowski (Gdynia) przed Sołtem (Łódź).